

Data wniosku

.....

załącznik do Zarządzenia Nr 29/2011

Wójta Gminy Kosakowo z dnia 1 marca 2011r.

*Sekretarz*  
*[Signature]*  
**URZĄD GMINY**  
Kosakowo  
29 MAR. 2018  
Wpłynęło dnia, .....  
Nr ..... 2804/2018

**Wójt Gminy Kosakowo**  
**ul. Żeromskiego 69**  
**81-198 KOSAKOWO**

## WNIOSEK

O nadanie tytułu „Zasłużony Człowiek Morza” wraz z odsłonięciem tablicy pamiątkowej w Alei Zasłużonych Ludzi Morza w Rewie, gmina Kosakowo, woj. pomorskie.

**I Zgłaszający BIBLIOTEKA PUBLICZNA GMINY KOSAKOWO IM. AUGUSTYNA NECLA**  
(organ władzy, administracji publicznej, osoba prawna)

**II Dane o osobie zgłaszanej do tytułu „Zasłużony Człowiek Morza”**

1. Imię i nazwisko **AUGUSTYN MARKOWC**
2. Data urodzenia **09.06.1861 r.**
3. Miejsce zamieszkania (lub dla osoby nieżyjącej adres ustalonych spadkobierców)  
**REWA UL. MORSKA 109 (PRAWNUK EUGENIUSZ MARKOWC)**

**III Uzasadnienie (maksymalnie 1,5 strony)**

Misją przewodnią inicjatywy powstania Ogólnopolskiej Alei zasłużonych Ludzi Morza jest upamiętnienie ludzi w sposób szczególnie związanych z Morzem, zawodowo, naukowo, artystycznie. Człowiekiem, którego życie i praca niewątpliwie były z nim związane, był mieszkaniec Gminy Kosakowo, rewianin – Augustyn Markowc. Podobnie jak Klemens Długi, którego pamiątkowa tablica w kształcie róży wiatrów została wmurowana w Aleję w 2004 roku, Augustyn Markowc był kaszubskim armatorem, właścicielem szkuty *Henrietta* – jednego z dziesięciu żaglowców stanowiących pierwsze statki handlowe w odrodzonej Polsce. To właśnie w Rewie po symbolicznych zaślubinach Polski z morzem 10.02.1920 r. podniesiono na nich polską banderę. Tymi niedużymi żaglowcami przewożono żwir i piach pozyskiwany z dna Zatoki Puckiej, kamienie i cegłę na budowy Gdańska, później Gdyni i Helu. Poza tym do Gdańska trafiało również drewno z puszczy darżlubskiej, trawa morska z Pucka, płody rolne z Kępy Oksywskiej i torf z Mostowych Błot.

W tym czasie rodem najbardziej związanym z żeglugą rewską była rodzina Długich. Niemniej jednak nie należy zapominać, że nie tylko oni zajmowali się żeglarskim rzemiosłem. Obok nich zasłużyła się również rodzina Markowców, współtworząc oryginalną i lokalną kulturę rybacką tego regionu. Jednym z jej najważniejszych osiągnięć były szkuty (nazwa pochodzenia skandynawskiego lub niderlandzkiego, która jako *skuta* pojawiła się w źródłach polskich już w 1214 r.) – duże statki towarowe żeglugi bliskiego zasięgu, o niedużym zanurzeniu, wykorzystywane przy żegludze na płytkich wodach.

Szkuta *Henrietta* uchodzi za największy żaglowiec rewski (o długości 14,3 m.). Zabierała nawet 26 wozów piasku lub żwiru, czyli w sumie 70 ton. Ponadto była najstarszą spośród rewskich statków. Dokładny rok jej budowy nie jest znany, ale wiadomo, że pochodziła z Tolkmicka i była własnością Barlasza z Gdańska. Właśnie od tego ostatniego nabył ją około 1884 r. marynarz Jan Klein, syn osiadłego w Rewie Jakuba Kleina (właściciela szkuty *Eugenia*) i po przeprowadzeniu remontu eksploatował ją podobnie jak Barlasz w rejsach z gdańskimi towarami do Pucka. Z kolei do Królewca

przywoził np. cegłę i dachówkę na budowę swojego domu w Mostach. W 1900 r. Jan Klein sprzedał swój żaglowiec. Nowym właścicielem został Augustyn Markowc.

Wszystkie szkuty w latach 1901-1910 zostały poddane kapitalnym naprawom. To, co wyróżnia Augustyna Markowca spośród innych rewskich szyprów, to fakt, że gruntowny remont swojej szkuty przeprowadził osobiście (1907 r.). Posiadał bowiem bardzo cenne (zwłaszcza na owe czasy) umiejętności szkutnika (do wniosku załączam skan zdjęcia ostatniej łódki wykonanej przez A.M.).

Gruntowny remont i przebudowa żaglowca dokonana własnoręcznie stanowiły wydarzenie bez precedensu w historii nie tylko rewskich szkut, ale i w szerszym środowisku lokalnym Pomorza. A sam efekt – zdumiewa do dzisiaj: zadziwił m. in. Jerzego Micińskiego, który w swojej pracy „Żaglowce handlowe z Rewy” (Gdańsk 1974) wspominał: *Do dziś pamięta się w Rewieabinę szypra na „Henriette”. Jako jedyny rewski żaglowiec miała ona pokład podwyższony na rufie, co czyniło pomieszczenie znajdujące się pod nim bardziej przestronnym (...) Żaden inny statek w Rewie nie miał takiej kabiny.*

Po pierwszej wojnie światowej *Henrietta* pływała jeszcze do Gdańska. Jednym z jej ostatnich ładunków był owies z Gdańska do Rewy w 1920 r. Później stała beczynnie, nad czym właściciel wielce ubolewał. Synowie Augustyna Markowca pływali na statki pełnomorskie. Wkrótce Albrecht z Wrzeszcza zakupił żaglowiec za 16 tys. marek. W wyniku dewaluacji marki za powyższą kwotę można było kupić jedynie centnar mąki. Aż do czasu II wojny światowej *Henrietta* była widywana w Gdańsku przez Antoniego Markowca (syna Augustyna) jako stragan z owocami (przycumowana przy Targu Rybnym).

Po sprzedaniu szkuty Augustyn wraz z synem Antonim pozostali wierni pracy na morzu i zajęli się rybołówstwem. Augustyn Markowca Należał do najbardziej szanowanych mieszkańców Rewy.

Augustyn Markowc ur. 9 czerwca 1861 r. w Rewie; zmarł 17 lutego 1940 r. w Rewie. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Kosakowie. Niestety nie zachowała się żadna tabliczka.

rodzice: Michał i Elżbieta z domu Dorsch

rodzeństwo: Michał (ur. 1869) i Maria (ur. 1910)

pierwsza żona Marta z domu Struck (zm. 1914); 9 dzieci (8 synów, 1 córka), z tego 6 zmarło w wieku niemowlęcym lub dziecięcym; 3 pozostałych synów:

- Jan (28.10.1890 – 16.04.1962)
- Augustyn (jako kawaler wyjechał do Ameryki i tam zmarł)
- Antoni (03.05.1898 – 24.08.1988)

druga żona Maria Berta z domu Dettlaff ze Strzelna (17.04.1881 – 11.12.1963); ślub zawarty 03.02.1917; dzieci brak.

DYREKTOR  
Biblioteki Publicznej Gminy Kosakowo  
im. A. Decla  
*Anna Patujej*  
Mgr Anna Patujej

.....  
podpis upoważnionego przedstawiciela  
organu/ osoby prawnej składającego wniosek

#### Informacja

1. Tytuł nadaje się osobie, która swoim życiem, postawą, pracą przysporzyła sławy polskiemu morzu i przyniosła chwałę ojczyźnie. Wnioski nie zakwalifikowane do tytułu, są opiniowane w latach następnych.